

PRYWATNE GIMNAZJUM MĘSKIE

Im. Tadeusza Kościuszki

Diecezji Częstochowskiej w Wielunlu.

Każdemu, — kto słyszał o Gimnazjum Męskim w Wielunlu, zna ne są dobrze zasługi ks. prał. Przygodzkiego, który dla utrzymania i rozwoju tej placówki wychowawczo - społecznej przez szereg lat zniósł nie jeden trud i złożył nie jedną ofiarę i w najcięższych nawet latach nie dał tej placówce upaść; stała się ona umiłowaniem przez niego źródłem pracy, której poświęcił się całym sercem.

Ks. prał. Przygodzki stwierdził w latach 1930—31, że zakład stał się coraz mniej samowystarczalnym, że przy pogłębiającym się kryzysie i zubożeniu społeczeństwa z jednej strony, — a przy coraz większych wymaganiach władz szkolnych w kierunku materialnym z drugiej strony, — Gimnazjum staje wobec coraz bardziej kłopotliwych trudności: frekwencja młodzieży maleje (gdyż nie można jej przyjąć z wydatną pomocą), a wypłacalność rodziców często zawodzi.

Ta dbałość o dobro zakładu i głębokie przewidywanie kazały ks. prał. Przygodzkiemu zwrócić się do J. Eks. Ks. Biskupa Częstochowskiej z prośbą o rozważenie dostojnej Opieki nad Gimnazjum wieluńskim.

J. Eks. Ks. Biskup Kubina nie zawahał się do wielkiej liczby zakładanych i prowadzonych przez siebie placówek o charakterze religijnym, wychowawczym i społecznym dodać jeszcze jedną: podjął się nowej odpowiedzialności, nowego trudu, w nadziei, że Gimnazjum wieluńskie stanie się

ogniskiem religijnego i narodowego wychowania w północno-zachodniej części diecezji, — że spełni wielkie dzieło wychowawcze, że Kościołowi i Państwu polskiemu przysporzy sił moralnych i umysłowych. Te nadzieje, te wielkie wartości skłoniły J. Eks. do tego, że przejął w maju 1932 roku gimnazjum wieluńskie na własność diecezji. — Całe społeczeństwo Wielunia i powiatu, bez różnicy wyznań, przyjęło z radością tę wiadomość, a miłość i wdzięczność społeczeństwa wieluńskiego była tem większa, że Ks. Biskup zakład przejmował w chwili dla gimnazjum trudnej, z świadomością kłopotów i ciężarów.

Od lat trzech Gimnazjum męskie w Wielunlu nosi chlubne miano Gimnazjum Biskupiego. J. Eks. uczcił łaskawie swej dostojnej powagi i autorytetu placówce szkolnej. Zmusił do większego szacunku dla tego Gimnazjum rodziców i społeczeństwo. Od pierwszej chwili wytworzył się stosunek serdecznego zrozumienia między Dostojnym Opiekunem, a gimnazjum i rodzicami. J. Eks. Ks. Biskup dość często i chętnie zakład odwiedza. W sercach wszystkich doznaje gorącego przyjęcia. Ale przede wszystkim miłującym i pełnym czci sercem widzą Arcypasterza między sobą ci, którzy na niwie Jego planów prowadzą zbożne dzieło: młodzież i grono nauczycielskie, — którzy za Jego wielką sięgą — sięgają mniejsze lecz zdrowe ziarenka.